

Warszawa, 29 kwietnia 2010

Muzyka w polskich lokalach coraz bardziej legalna

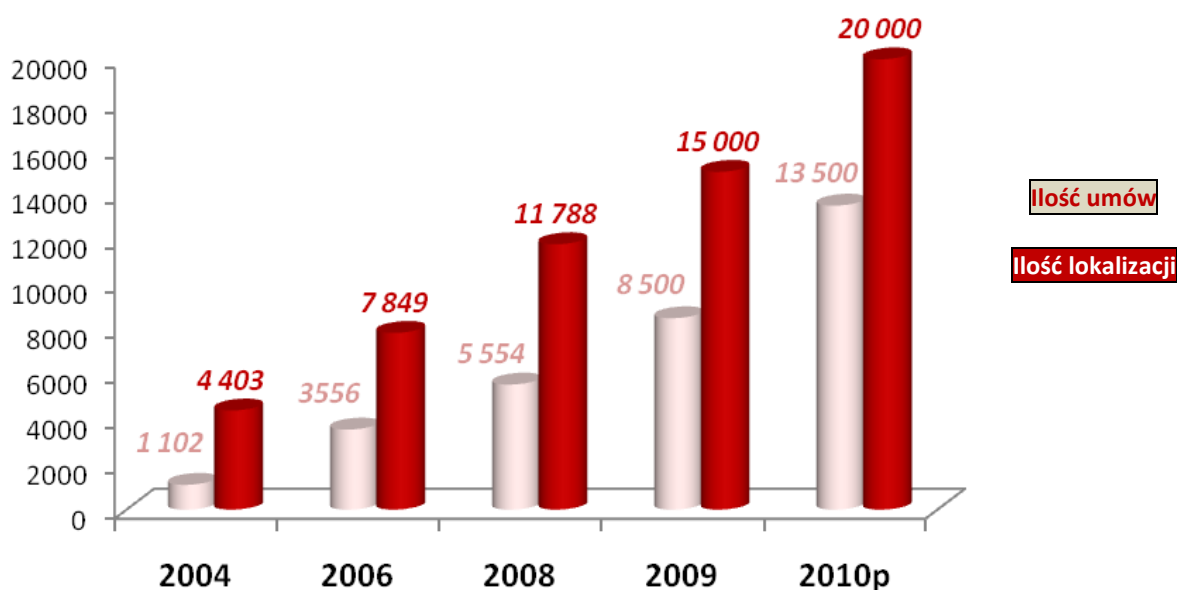
Związek Producentów Audio Video publikuje najnowszy raport dotyczący przestrzegania przez przedsiębiorców obowiązku uiszczania opłat za publiczne odtwarzanie muzyki

W ciągu 5 ostatnich lat blisko ośmiokrotnie wzrosła liczba podmiotów, które zawarły umowę ze Związkiem Producentów Audio Video (ZPAV) na legalne odtwarzanie muzyki i uiszczają z tego tytułu opłaty. Według raportu podsumowującego działalność Związku w ubiegłym roku, już 8 500 firm w blisko 15 000 lokali ma prawo do odtwarzania muzyki. Wysokość wpływów za zeszły rok wyniosła 12 mln zł. Według prognoz na 2010 rok, wartość opłat sięgnie 16 mln zł, przy 13 500 umów i objętych nimi 20 000 lokali.

Najnowszy raport Związku Producentów Audio Video pokazuje, że z roku na rok wzrasta świadomość przedsiębiorców na temat konieczności regulowania opłat za korzystanie z muzyki w lokalach. Właściciele coraz częściej przekonują się, że legalna muzyka jest po prostu opłacalna, a regulowanie należności to nie tylko działanie zgodne z obowiązującym w Polsce prawem, ale również kreowanie pozytywnego wizerunku swojej firmy. Regularne kontrole lokali na terenie całego kraju oraz większe i skuteczniej działające struktury terenowe ZPAV sprawiają, że podejście krajowych przedsiębiorców do przestrzegania ustawy o ochronie praw autorskich i praw pokrewnych z 4 lutego 1994 r. staje się normalną praktyką.

Obecne wyniki ZPAV i rosnąca liczba podpisanych umów pokazują, że w kwestii respektowania przepisów zmierzamy w kierunku standardów europejskich. Obecność muzyki w sklepach, barach, restauracjach i lokalach usługowych zaczyna być coraz częściej postrzegana jako ważny środek pozyskiwania i utrzymania klienta. Uchylanie się zaś od opłat, jak każde inne nieuprawnione korzystanie z cudzej własności, może grozić poważnymi konsekwencjami - zarówno karnymi, jak i finansowymi. Coraz większa liczba podpisanych ze ZPAV umów świadczy o tym, iż firmy zaczynają sobie zdawać sprawę zarówno z korzyści płynących z muzyki, jak i obowiązków z nią związanych. Krótko mówiąc, muzyka się opłaca - mówi Bogusław Pluta, Dyrektor OZZ ZPAV.

Ilość zawartych umów (2004-2009) i prognoza na 2010 rok



Muzyka. To się opłaca

Zainkasowane przez ZPAV środki są dzielone pomiędzy uprawnionych producentów fonogramów i wideogramów muzycznych, proporcjonalnie do zakresu wykorzystania ich repertuaru. Działania Związku, który występuje w imieniu producentów, są kluczowe z punktu widzenia prowadzenia biznesu muzycznego szczególnie w kontekście spadającej sprzedaży muzyki i strat związanych z piractwem w Internecie. *Dla wielu mniejszych firm fonograficznych środki dostarczane przez ZPAV stanowią najważniejszy element budżetu, który pozwala im kontynuować tworzenie muzyki. Przedsiębiorcy płacący za wykorzystywanie muzyki w swoich firmach nie tylko wykazują się właściwym poszanowaniem dla należnych praw autorskich i praw pokrewnych, ale również potwierdzają, że rozumieją mechanizmy działania firm fonograficznych, dla których muzyka jest podstawowym produktem* – dodaje Remigiusz Łupicki, właściciel Firmy My Music.

Organizacje chroniące efekty pracy autorów, wykonawców i producentów utworów muzycznych istnieją na całym świecie. Związki, tak jak ZPAV reprezentujące producentów fonogramów i wideogramów, z powodzeniem działają m.in. w Niemczech, Francji, Belgii, Holandii i innych krajach europejskich. Podobnie jest w Polsce, gdzie prawodawstwo w tym zakresie nie odbiega znacząco od rozwiązań prawnych obowiązujących w innych krajach europejskich. Oznacza to, że każdy podmiot gospodarczy, wykorzystujący w swojej działalności muzykę, zobligowany jest do odprowadzania stosownych opłat na rzecz Organizacji Zbiorowego Zarządzania (OZZ), reprezentujących twórców, wykonawców i producentów. Należy również podkreślić, że obowiązujące w naszym kraju stawki za publiczne odtwarzanie muzyki ustalone są na średnim europejskim poziomie.

Mimo tego, iż z roku na rok coraz więcej krajowych podmiotów uiszcza opłaty za odtwarzanie muzyki, to w tym zakresie mamy jeszcze dużo do nadrobienia. W państwach znacznie mniejszych pod względem liczby ludności, zdecydowanie większa liczba podmiotów zawiera umowy i uiszcza opłaty na rzecz lokalnych OZZ. Na przykład w dużo mniejszej Danii, liczącej zaledwie 5,5 mln obywateli, aż 66,5 tys. firm funkcjonuje w zgodzie z prawem i uiszcza odpowiednie opłaty. Równie wysokim wskaźnikiem ściągalności mogą się poszczycić OZZ w innych krajach UE, a ich funkcjonowanie jest dla przedsiębiorców normalną praktyką.